

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Bezpieczeństwo Litwy a grupa Wagnera na Białorusi

W związku z pojawieniem się najemników grupy Wagnera na Białorusi, na Litwie wzrosły obawy, że mogą oni być wykorzystywani przez reżim białoruski m.in. do wspierania migrantów nielegalnie przekraczających granicę z Litwą. W związku z tym powrócono do dyskusji na temat wprowadzenia surowszych zasad wjazdu do kraju dla obywateli Białorusi. Obecnie, w opinii władz litewskich, zagrożenie związane z obecnością wagnerowców nie jest poważne, jednak Litwa monitoruje sytuację i rozważa zamknięcie niektórych przejść granicznych z Białorusią.

Znaczenie grupy Wagnera dla bezpieczeństwa Litwy. Na Litwie nie ustają dyskusje na temat roli najemników grupy Wagnera, którzy po zbrojnym buncie przeciwko armii rosyjskiej pojawili się na Białorusi ([„Komentarze IEŚ” nr 904](#)). Ich liczbę szacuje się na ok. 4 tys. Oficjalnie rosyjscy najemnicy mają dzielić się swoimi doświadczeniami i szkolić białoruską armię. Litwa obawia się jednak, że zostaną zaangażowani do ataków hybrydowych i prowokacji w regionie przygranicznym, a także docelowo mogą być wykorzystywani w celach sabotażowych i rozpoznawczych przeciwko Ukrainie, ale także Litwie, Łotwie lub Polsce.

Presja migracyjna z Białorusi. Litwa, podobnie jak Polska i Łotwa, od dwóch lat boryka się z nieustanną presją migracyjną na granicy z Białorusią ([„Komentarze IEŚ” nr 839](#); [„Komentarze IEŚ” nr 730](#); [„Komentarze IEŚ” nr 428](#)). Na przełomie lipca i sierpnia 2023 r. liczba osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę białorusko-litewską wynosiła poniżej 10-20 dziennie (dla porównania: białorusko-polską – ok. 100-150, a białorusko-łotewską – ok. 20-40). Natomiast w całym 2023 r. granicę z Litwą próbowało nielegalnie przekroczyć niemal 1,5 tys. osób (poniżej 10 osób na dobę). To znacznie mniej niż w 2022 r., kiedy było ich 11,2 tys. (ok. 30 osób na dobę). Dodatkowo, w związku z napływem bojowników z grupy Wagnera na Białoruś, na Litwie rośnie obawa, że zostaną oni wykorzystani przez reżim Aleksandra Łukaszenki do wspierania białoruskiej straży granicznej lub szkolenia migrantów w celu nielegalnego przekroczenia granicy. Tym samym mogą przyczynić się do kolejnych ataków hybrydowych zarówno na Litwę, jak i Polskę oraz Łotwę. Niewykluczone także, że pozyskując białoruski paszport, sami będą próbowali przedostać się do tych państw.

Sankcje przeciwko obywatelom Rosji i Białorusi. Tym samym Litwa może być zmuszona do rozważenia kolejnych sankcji wobec Białorusi oraz wprowadzenia surowszych zasad wjazdu do kraju dla obywateli tego państwa. W kwietniu 2023 r. litewski parlament przyjął ustawę, która wprowadziła szereg tego typu ograniczeń wobec obywateli Rosji, m.in. zaostrzenie procedury udzielania zezwoleń na pobyt stały lub czasowy w kraju, a także uzyskiwania wiz. Dodatkowo obywatelom rosyjskim utrudniono możliwość zakupu nieruchomości. Wyjątki dotyczą tylko tych Rosjan, którzy mają zezwolenie na pobyt stały lub nabywają majątek w drodze dziedziczenia. Na Litwie wprowadzono również limity przywozu i wywozu ukraińskich hrywien. Zasady te nie dotyczą jednak Białorusinów. Na takie podejście wpłynęło zapewne zaangażowanie liderki białoruskiej opozycji Swiatłany Cichanouskiej, mieszkającej w Wilnie, która apelowała o złagodzenie restrykcji wobec Białorusinów (według danych Departamentu Migracji obecnie na Litwie przebywa ok. 55 tys. obywateli Białorusi; dla porównania w 2020 r. było ich ok. 18 tys.).

Litwa już wcześniej stosowała niektóre z tych sankcji na mocy rozporządzeń, jednak zdecydowano się objąć je odrębną ustawą. Ma ona obowiązywać do 3 maja 2024 r., jednak parlament może ją przedłużyć, jeśli zajdzie taka potrzeba. Warto podkreślić, że prezydent zawetował ustawę, argumentując, że takie same ograniczenia powinny być wprowadzone dla obywateli Rosji i Białorusi, ponieważ Białoruś, podobnie jak Rosja, uczestniczy w zbrojnej agresji na Ukrainę. W jego przekonaniu bezpośrednie sąsiedztwo Białorusi stwarza dla Litwy jeszcze większe zagrożenie niż sama Rosja. Głowa państwa proponowała także szybsze procedury anulowania już wydanych wiz i zezwoleń na pobyt na Litwie. W takim przypadku obywatele Rosji i Białorusi uznani przez sądy za winnych

łamania międzynarodowych sankcji stanowiłoby zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, porządku i zdrowia publicznego na Litwie, a to, zdaniem prezydenta, ułatwiłoby anulowanie im wiz krajowych i zezwoleń na pobyt na Litwie oraz umożliwiło ich szybką deportację z kraju. Parlament odrzucił jednak weto prezydenckie, powołując się na konieczność różnicowania obywateli rosyjskich i białoruskich oraz obowiązek pomocy demokratycznej opozycji na Białorusi. Co ciekawe, argument ten nie dotyczył opozycji rosyjskiej, mimo że w ostatnich latach na Litwie organizowała ona szereg inicjatyw na rzecz procesów demokratycznych w Rosji.

Znaczenie grupy Wagnera na Białorusi dla gospodarki Litwy. Litwa i Polska nie wykluczają wspólnego zamknięcia granicy z Białorusią w związku z zagrożeniem ze strony grupy rosyjskich najemników. Litwa rozważa zamknięcie dwóch spośród sześciu przejść granicznych. Taka sytuacja nie pozostałaby bez wpływu na litewskich przedsiębiorców i przewoźników. Towary musiałyby bowiem być kierowane w stronę Łotwy, a następnie przez granicę łotewsko-białoruską. Przedsiębiorcy byłiby także zmuszeni do poszukiwania nowych kierunków i rynków zbytu. Jednakże uważa się, że konsekwencje dla gospodarki litewskiej nie powinny być znaczące, gdyż już pod wpływem sankcji Unii Europejskiej przepływ towarów przez Białoruś został widocznie ograniczony. Z tego też powodu w ostatnich latach zmalała liczba litewskich firm zajmujących się transportem w kierunku wschodnim.

Wnioski. W obecnych uwarunkowaniach najemnicy grupy Wagnera na Białorusi nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa Litwy. Straż graniczna jest w stanie podwyższonej gotowości i monitoruje sytuację, bowiem istnieje obawa, że wagnerowcy będą wykorzystywani do prowokacji przeciwko państwom bałtyckim czy Polsce oraz działań dywersyjnych na granicy. Mogą to być celowe, niezamierzone lub symulowane naruszenia granicy państwowej, które mają za zadanie sprawdzić reakcję funkcjonariuszy litewskiej straży granicznej i skuteczność systemów ochrony granic Litwy. Wagnerowcy mogą także wspierać białoruską straż graniczną w procedurze instrumentalnej migracji, chociaż obecnie liczba migrantów podejmujących próbę nielegalnego przekroczenia granicy z Litwą nie jest wysoka i w znacznie większej skali działania te dotyczą Polski i Łotwy. Jak zapowiedział minister obrony narodowej Arvydas Anušauskas, w przypadku pojawienia się incydentów przygranicznych, rząd nie będzie szczegółowo informował opinii publicznej o kolejnych działaniach w celu zapobieżenia zagrożeniom.

W obliczu zagrożeń wynikających z obecności rosyjskich najemników na Białorusi, na Litwie powrócono do dyskusji na temat ujednoczenia krajowych sankcji wobec obywateli Rosji i Białorusi. Prezydent Litwy stoi na stanowisku, że sankcje wobec obu zbrodniczych reżimów – Rosji i Białorusi – należy zaostrzać. Jednakże zarówno marszałek Sejmu Viktorija Čmilytė-Nielsen, jak i minister spraw zagranicznych Gabrielius Landsbergis podkreślają, że trzeba zróżnicować Rosję i Białoruś pod kątem zagrożenia dla Litwy i uwzględnić specyfikę obu państw. Może to być kolejna odsłona tarć między urzędem prezydenckim a rządem (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 871](#)).

Litwa wspólnie z Polską może tymczasowo zamknąć granicę z Białorusią, powołując się na względy bezpieczeństwa. W takim przypadku konsekwencje dla gospodarki litewskiej byłyby poważniejsze niż dla gospodarki polskiej. Białoruś bowiem w dalszym ciągu ma znaczenie dla Litwy jako partner handlowy i tranzytowy. Zmiana orientacji działalności dla wielu litewskich przedsiębiorstw byłaby kosztowna i wymagała pomocy ze strony rządu. Równocześnie rządzący przekonują, że wpływ zamknięcia granic z Białorusią na litewską gospodarkę byłby ograniczony.